

# Lechia i Arka w gotowości

Piłkarze Lechii Gdańsk i Arki Gdynia już w piątek zmierzą się ze sobą na inaugurację nowego sezonu ekstraklasy. Wczoraj spotkali się ze swoimi kibicami na oficjalnych prezentacjach



Biało-zielone szaliki w górze. Kibice Lechii bardzo wierzą w swoją drużynę



W Gdyni nadzieje równie wielkie. Żółto-niebiescy chcą mieć zdecydowanie lepszy sezon niż poprzedni

**ŁUKASZ PAŁUCHA, MARCIN DAJOS**

**P**ół godziny wcześniej zaplanowano prezentację Lechii. Swoich pupili pod Dwór Artusa przyszło obejrzeć ponad tysiąc kibiców. Było głośno i barwnie. - Nigdy czegoś takiego nie przeżyłem. U nas w ogóle nie było prezentacji, a takiej liczby kibiców i takiego dopingu nie było często nawet na najważniejszych meczach - powiedział nowy zawodnik w kadrze Lechii, lotewski obrońca Sergejs Kożans, pozyskany ze Skonto Ryga. Kożans, podobnie jak inni nowi zawodnicy Lechii - jego rodak Ivans Lukjanovs, Paweł Nowak i Mateusz Łuczak (przeszedł z „młodej” Lechii) - otrzymał uroczyste biało-zieloną koszulkę. Kożans w języku angielskim zapowiedział walkę o zwycięstwo w każdym meczu, Lukjanovs, który ma być snajperem Lechii w zbliżającym się sezonie, ucieszył natomiast zgromadzoną publiczność, mówiąc „dzień dobry” w stylu postaci znanej z jednej z najpopularniejszych kreskówek.

Humory zresztą dopisywały wszystkim. - Takich tłumów nie ma na wielu stadionach, dla takiego klubu warto grać. Nigdy jeszcze nie wygrałem derbów, mam nadzieję poznać ten smak już w piątek - powiedział Nowak, nawiązując do zbliżającego się meczu z Arką. Piłkarze Lechii deklarowali zwycięstwo nad lokalnym rywalem. Najbardziej pew-

**PAWEŁ NOWAK,**  
NOWY PIŁKARZ LECHII:

- Takich tłumów jak dziś na prezentacji nie ma na wielu stadionach ekstraklasy, dla takiego klubu warto grać. Nigdy jeszcze nie wygrałem derbów, mam nadzieję poznać ten smak już w piątek

**BARTOSZ ŁAWA,**  
KAPITAN ARKI:

- W pierwszym meczu z Lechią interesuje nas tylko zwycięstwo. Do Gdańska jedziemy po trzy punkty

ny zwycięstwa był Łuczak, który zapytany przez prowadzącego prezentację Szymona Borezucha, czy marzy o tym, aby wejść w 90. minucie i strzelić zwycięską bramkę, bez zastanowienia odpowiedział: - Nie, bo wtedy zwycięstwo Lechii będzie już dawno przesądzone. A prezes Lechii Maciej Turnowiecki zapowiedział, że Lechia będzie grała z pasją i do przodu, a celem jest co najmniej 8. miejsce na koniec sezonu.

Podczas spotkania z kibicami pożegnani zostali także piłkarze, którzy zakończyli swoją przygodę z Lechią

- Maciej Kalkowski, Piotr Cetnarowicz i Krzysztof Brede. - Przeżyłem z Lechią cztery awanse, czego można chcieć więcej? - powiedział Kalkowski, który będzie teraz grającym trenerem rezerw. Kibicom pokazali się również przedstawiciele polonijnego klubu z Buenos Aires Polonia FC. Trener Dawid Oczkowski i skarbnik Andrzej Zapart odpowiedzieli na kilka pytań, a piłkarze z Argentyny, którzy stali pod sceną razem z kibicami, zaintonowali nawet wspólny doping. A jutro na sztucznej murawie stadionu przy Traugutta zmierzą się z zespołem Młodej Ekstraklasy Lechii (godz. II).

Zanim piłkarze biało-zielonych, nieco spóźnieni z powodu korków, dotarli pod Dwór Artusa, trenowali na Traugutta. Dobrą wiadomością dla kibiców biało-zielonych jest udział w zajęciach wszystkich zawodników, którzy ostatnio leczyli kontuzje, a więc Karola Piątka, Pawła Buzały, Jakuba Zablockiego, Marko Bajicia i Jacka Manuszewskiego. W drugiej części treningu trener Kafarski podzielił zespół na dwie grupy i choć podczas różnych wariantów gier wewnątrznych ich zestawienie zmieniło się, to można wysnuć wnioski co do jedenastki szykowanej na derby z Arką. Aktualnie wygląda ona następująco: Kapsa - K. Bąk, Wołakiewicz, Cvirik, Mysona - Wiśniewski, Surma, Piątek, Nowak, Kaczmarek - Lukjanovs.

Drużyna Arki swoim kibicom zaprezentowała się przy akompaniowaniu orkiestry Pstrąg - Wszyscy mamy dosyć poprzedniego sezonu. Dlatego

zaczynamy nowy, nie pamiętając o starzym - powiedział do kibiców nowy kapitan żółto-niebieskich Bartosz Ława. Do rady drużyny oprócz niego weszli także Grzegorz Niciński, Dariusz Ulanowski i Bartosz Karwan. - Dziękuję kolegom, że obdarzyli mnie takim zaufaniem. Muszę jednak powiedzieć, że naszym naturalnym, prawdziwym przywódcą był, jest i będzie Grzesiu Niciński - dodał Ława.

Fani Arki poznali wczoraj również nowy skład kierownictwa klubu. Na płycie boiska zaprezentowali się im prezes Jan Justka, przewodniczący rady nadzorczej Witold Nowak, członek RN Tomasz Pindelski oraz dyrektor sportowy Andrzej Czyżniewski. Był również prezydent Gdyni Wojciech Szczurek. Zabrakło natomiast innego, ale jakże ważnego członka RN - Olgierda Hoffmana.

Podczas prezentacji pojawiło się 29 piłkarzy. Największe brawa zebrali „nestorzy” Arki Ulanowski i Niciński. Zaprezentowali się również zawodnicy nowo pozyskani, jak i ci, którzy na dniach podpiszą umowy z klubem. W poniedziałek z Arką dogadali się Litwin Tadas Labukas i Bułgar Lubomir Lubenov. Dyrektor sportowy ustalił wszelkie kwestie zarówno z zawodnikami, jak i ich klubami. Litewski napastnik, który w sparingach strzelił cztery bramki, zwiąże się z gdynińskim klubem na trzy lata. Pomocnik z Bułgarii, grający w Arce od minionej rundy wiosennej, podpisze kontrakt na dwa lata.

Kibicom zostali zaprezentowani także Adrian Mrowiec i Mateusz Sie-

bert, pomimo tego, że nie mają oni jeszcze skonstruowanych kontraktów.

- W ich sprawie wszystko dopięte jest niemal na ostatni guzik i mamy nadzieję, że w tym tygodniu będą oni piłkarzami naszej drużyny - powiedział rzecznik prasowy Arki Tomasz Rybiński. Oficjalne podpisanie kontraktów całej czwórki nastąpi w czwartek. Parafowanie umowy przez Labukasa wiąże się z zerwaniem rozmów z kolejnym kandydatem do gry w Arce Rolandem Stevko.

Na prezentacji zabrakło natomiast Mariusza Dzienisa, z którym rozmowy zostały wstrzymane. W środę w Arce miał pojawić się 24-letni lewy pomocnik Paweł Sitko, który grał ostatnio w FK Witebsk. Niestety Białorusin nie otrzymał wizy wjazdowej do Polski i jego losy nie są na razie znane. Zabrakło również Marcina Chmiesta, którego klub od dawna stara się pozbyć.

- Nie chcę obiecywać konkretnych rzeczy. Życzę tylko sobie, kibicom, a przede wszystkim piłkarzom, żeby stan tabeli, który jest przed sezonem (Arka zajmuje pierwsze miejsce, tabela tworzona jest według kolejności alfabetycznej), utrzymał się jak najdłużej podczas rozgrywek - powiedział trener Marek Chojnacki.

Przed piątkowymi derbami z Lechią Arka rozegra jeszcze jeden sparing. W środę o godz. 18 (boczne boisko GOSiR przy ul. Olimpijskiej w Gdyni) żółto-niebiescy zmierzą się z Cartusią. ●